



PREZES
NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ

Przemysław Rosati

Warszawa, 19 czerwca 2026 roku

Pan
Waldemar Żurek
Minister Sprawiedliwości

DNRA.0715.5.2026

Szanowny Panie Ministrze,

Przekazuję w załączeniu stanowisko Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 18 czerwca 2026 r. dotyczące standardów oceny należytej staranności profesjonalnego pełnomocnika procesowego, przyjęte w związku z argumentacją zawartą w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2026 r., sygn. III CZ 44/26.

Zwracam się jednocześnie do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie oraz o poparcie argumentów przedstawionych przez Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej.

Na wstępie pragnę wyraźnie podkreślić, że przedmiotem wystąpienia nie jest ocena samego rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Najwyższy w konkretnej sprawie. Adwokatura szanuje konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziowskiej i nie kwestionuje prawa sądów do dokonywania ocen prawnych w indywidualnych postępowaniach.

Źródłem naszego głębokiego zaniepokojenia jest natomiast kierunek argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu orzeczenia oraz kreowanie oceny standardu wykonywania zawodu profesjonalnego pełnomocnika, który może zostać wyprowadzony z tej argumentacji i bezrefleksyjnie utrwalony w praktyce orzeczniczej.

W ocenie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej zaprezentowana argumentacja prowadzi do stworzenia modelu należytej staranności pełnomocnika procesowego, który pozostaje w istotnym oderwaniu od realiów wykonywania zawodu adwokata, a przede wszystkim może prowadzić do ograniczenia gwarancji procesowych przysługujących obywatelom.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że profesjonalny pełnomocnik powinien wykonywać swoje obowiązki z najwyższą starannością zawodową. Nie można jednak utożsamiać najwyższej staranności z obowiązkiem przewidywania wszystkich potencjalnych zdarzeń losowych, które mogą wystąpić w toku biegu terminu procesowego.

Z argumentacji zawartej w uzasadnieniu postanowienia można bowiem wyprowadzić wniosek, że profesjonalny pełnomocnik powinien podejmować czynności procesowe

odpowiednio wcześniej, ponieważ w ostatnich dniach terminu mogą wystąpić problemy zdrowotne lub inne nieprzewidziane przeszkody.

Takie podejście prowadzi do skutków, które wykraczają daleko poza indywidualną sprawę będącą przedmiotem rozstrzygnięcia.

Jeżeli bowiem przyjąć, że wykorzystanie przez profesjonalnego pełnomocnika całego ustawowego terminu może zostać uznane za okoliczność przemawiającą przeciwko stronie ubiegającej się o przywrócenie terminu, to w praktyce oznaczałoby to stworzenie pozaustawowego obowiązku wcześniejszego dokonywania czynności procesowych.

W konsekwencji ustawowe terminy procesowe przestałyby pełnić funkcję rzeczywistych gwarancji procesowych. Stałyby się terminami jedynie formalnymi, które uczestnicy postępowania musieliby samodzielnie skracać na wypadek wystąpienia zdarzeń losowych.

Takiego obowiązku nie przewiduje jednak żadna ustawa.

W naszej ocenie prowadziłoby to również do naruszenia podstawowych zasad wynikających z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Prawo do sądu, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, obejmuje nie tylko formalną możliwość wniesienia sprawy do sądu, ale również realną możliwość skutecznego dochodzenia ochrony prawnej. Orzecznictwo konstytucyjne wielokrotnie podkreślało, że nadmierny formalizm procesowy może prowadzić do naruszenia prawa do sądu i stać się oczywistą przeszkodą w merytorycznym rozpoznaniu sprawy.

Podobny standard wynika z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zarówno Europejski Trybunał Praw Człowieka, jak i sądy krajowe wielokrotnie wskazywały, że dostęp do sądu musi być efektywny i rzeczywisty, a nie wyłącznie teoretyczny lub iluzoryczny.

Właśnie z tej perspektywy należy oceniać skutki argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia.

Nie jest to bowiem problem lub spór środowiska prawniczego.

Jest to problem obywatela, który korzysta z konstytucyjnego prawa do profesjonalnej pomocy prawnej i oczekuje, że państwo zapewni mu uczciwy, przewidywalny i racjonalny dostęp do wymiaru sprawiedliwości.

To obywatel ponosi bowiem ostateczne konsekwencje przyjęcia nadmiernie rygorystycznego standardu oceny czynności procesowych.

To obywatel może zostać pozbawiony możliwości merytorycznego rozpoznania swojej sprawy.

To obywatel może utracić możliwość dochodzenia swoich praw z przyczyn, których nie był w stanie przewidzieć, jak też nie był ich w stanie przewidzieć jego pełnomocnik, ani którym nie mógł zapobiec.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra o publiczne wsparcie stanowiska Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej oraz o zajęcie stanowiska potwierdzającego, że standardy oceny profesjonalnych pełnomocników powinny być wysokie, ale jednocześnie racjonalne, proporcjonalne i zgodne z konstytucyjnymi gwarancjami prawa do sądu.

Jestem przekonany, że obowiązkiem wszystkich instytucji odpowiedzialnych za funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości jest przeciwdziałanie takim kierunkom wykładni prawa, które mogą prowadzić do ograniczenia realnego dostępu obywateli do ochrony sądowej.

Sprawność postępowań sądowych, profesjonalizm uczestników procesu oraz poszanowanie praw obywatelskich nie są wartościami konkurencyjnymi. Przeciwnie – tylko ich właściwe wyważenie pozwala budować zaufanie obywateli do państwa i wymiaru sprawiedliwości.

Państwo prawa nie może wymagać od obywatela więcej niż wymaga ustawa. Nie może oczekiwać od adwokata i od obywatela, że przewidzi to, czego przewidzieć się nie da.

Z poważaniem

Załączniki:

1. Stanowisko Prezydium NRA z 18 czerwca 2026 roku.